

SŁOWO

WILNO, Sobota 19 maja 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. z zagranicą 7 zł. Konto czekowe w PKO, Nr 80259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego Nru 20 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-rach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE—ul. Szeptyckiego A. Łazuk
BRASŁAW—Księg. T-wa „Lot”
DUKSZY—ul. Gen. Berbeckiego W. Surwiłło.
GZEBOKIE—ul. Zamkowa, W. Włodzimierow
GRÓDNO—Księg. T-wa „Ruch”
HORODZIEJ—K. Smarzyński.
IWIEŃC—A. Ossoling.
KLECK—Sklep „Jedność”.
LIDA—ul. Suwalska 13.
NIEŚWIEŻ—ul. Ratuszowa 1

NOWOGRODEK—Kiosk St. Michalskiego.
N.ŚWIECIANY—ul. Wileńska 28.
OSZMIANA—Spółdz. Księg. Nauczyc.
PIŃSK—Książnica Polska St. Bednarski.
POSTAWY—J. Wojtkiewicz—Rynek.
STOLPCE—Księg. T-wa „Ruch”
ŚWIECIANY POW.—Rynek 9.
WILĘJKA POW.—ul. Mickiewicza 24.
WARSZAWA—T-wo Księg. Kol. „Ruch”
WOLKOWYSK—Kiosk B. Golembiowski.

Odpowiedź litewska na polski projekt układu o nienapadaniu.

Odpowiedź litewska na polski projekt układu o nienapadaniu, doręczona na końcowym posiedzeniu komisji w Kownie w dn. 12 b. m. miała brzmienie następujące:

„Panie Przewodniczący, Na posiedzeniu komisji bezpieczeństwa i uregulowania przeszłości 8 maja polska delegacja raczyła złożyć delegacji litewskiej projekty dwóch układów o nienapadaniu oraz koncyliacji i arbitrażu dla zawarcia ich między Litwą a Polską.

Po zbadaniu tych projektów, delegacja litewska z wielkim ubolewaniem musi stwierdzić, iż nie może ich przyjąć, nawet jako podstawę dla przyszłych rokowań.

W istocie polskie projekty są kopją układów, istniejących między krajami, których granice są dobrze ustalone i których stosunki są zupełnie normalne. Tymczasem ponieważ między Litwą i Polską nie ma ani uznanych przez oba państwa granic, ani żadnych stosunków, takie układy nie miałyby praktycznego znaczenia. Poza to nie dają one żadnej realnej gwarancji, iż nie pozostaną martwą literą.

Jednak najważniejszym w oczach delegacji litewskiej są to dyspozycje, mające na celu ostateczne usankcjonowanie gwałtu gen. Żeligowskiego w 1920 r. Art. 1 bowiem głosi o „obecnej nienaruszalności terytorjalnej”. Bardzo dobrze rozumiałem jest, że się pragnie uchronić przed napadami z powodu terytorjalnych rewindykacji, jednak w takim razie nie należy zamykać drzwi dla pokojowych sposobów rozstrzygnięcia istniejących między Litwą a Polską zagadnień. Tymczasem układ koncyliacyjno-arbitrażowy właśnie pozbawia wszystkich pokojowych sposobów, przy pomocy których Litwa mogłaby uregulować sprawę granic z Polską, ponieważ według art 1 polskiego projektu „dyspozycje tego układu nie dotyczą spornych kwestyj, wynikających z faktów, które poprzedziły zawarcie tego układu lub które należą do przeszłości, lub kwestyj dotyczących terytorjalnego statutu układających się stron”.

Wobec takich zasad delegacja litewska widzi się zmuszoną stwierdzić, że polska delegacja bynajmniej nie wzięła pod uwagę końcowej klauzuli Rady Ligi Narodów, która dosłownie brzmi:

„Rada oświadcza, iż niniejsza rezolucja w niczem nie porusza kwestji, co do których między obu rządami istnieje rozbieżność zdań”.

Delegacja litewska jeszcze raz zwraca uwagę delegacji polskiej na fakt, iż w raporcie do rezolucji Rady terytorjum Wileńszczyzny umyślnie zostało wymienione, jako jedno z kwestji, co do których oba rządy mają zaprzetywanie rozbieżne.

Wobec tego zasadniczego faktu, mianowicie, że polska delegacja złożyła projekty, sprzeczne z rezolucją Rady Ligi Narodów, delegacja litewska uchyla się od wyrażenia swego zdania o pozostałych dyspozycjach projektów polskiej delegacji. Wobec tego zastrzega ona sobie prawo przedłożenia w przednim czasie delegacji polskiej litewskiego kontrprojektu, który uwzględni prawną i polityczną sytuację między Litwą a Polską, a którego najwłaściwszym celem będzie zapewnienie pokoju między Litwą a Polską. (Elta).

Ustalenie zasady wyboru członków Trybunału Stanu.

WARSZAWA, 18.V. PAT. Sejmowa komisja konstytucyjna przystąpiła ponownie do sprawy ustalenia kandydatów na członków Trybunału Stanu. Po przemówieniach posłów Czapińskiego (PPS), Sławka (BB), Wrony (Str. Chł.), Niedziałkowskiego (PPS), komisja przyjęła zasadę, iż lista z dotychczasowymi 8-miu kandydatami będzie zmodyfikowana w ten sposób, iż jeden z kandydatów B. B. zostanie skreślony, a na jego miejsce wejdzie przedstawiciel Stronnictwa Chłopskiego. Na tej podstawie Stronnictwo Chłopskie zgłosiło jako swego kandydata b. senatora adwokata Zubowicza.

Bilans handlowy za kwiecień.

WARSZAWA, 18.V. PAT. Według tymczasowego obliczenia bilans handlowy za m-c kwiecień 1928 r. jest następujący: przywieziono 410.830 tonn wartości 265.626.000 zł. Wywieziono 1.430.213 tonn wartości 184.521.000 zł. Bierne saldo bilansu w kwietniu wynosi zatem 81.105.000 zł. Kiedy w m-cu marcu wynosiło 163.000.000 zł. W porównaniu z danymi za m-c marzec, cyfry przywozu wykazują zmniejszenie o 106.606.000 zł. a wywozu o 23.894.000 zł.

Rokowania w Warszawie i Berlinie.

KOWNO, 18. V. Pat. Dziś do Warszawy i Berlina wyjechały delegacje litewskie dla prowadzenia rokowań z delegacjami polskimi. Rokowania w Berlinie będą się toczyły pod kierownictwem posła Sidzikauska, a w Warszawie pod przewodnictwem d-ra Zauniusa. Jak donosi Lietuvos Aidas, poseł Sidzikauskas wiezie ze sobą opracowany przez rząd litewski projekt komunikacji lokalnej, który wręczy delegacji polskiej.

Premjer Woldemaras wyjechał do Londynu.

KOWNO, 18. V. Pat. Dziś wyjechał do Londynu premier Woldemaras w towarzystwie sekretarza generalnego litewskiego ministerstwa spraw zagranicznych Balutisa. Premier wróci do Kowna w dn. 27 maja. Na czas jego nieobecności obowiązki prezesa rady ministrów objął minister wojny gen. Daukautas.

BERLIN, 18. V. Pat. W sobotę rano przybywa do Berlina pociągiem z Kowna litewski premier Woldemaras z żoną w towarzystwie posła litewskiego w Berlinie Sidzikauska. Woldemaras przejedzie przez Berlin w drodze do Londynu. Litewskiemu premierowi towarzyszy generalny sekretarz kowieński ministerstwa spraw zagranicznych Balutis. Biuro Wolffa twierdzi, że Balutis wymieniany jest jako kandydat na stanowisko posła litewskiego w Warszawie.

Amnestja na Litwie.

Z Kowna donoszą: W związku z ogłoszeniem amnestji zwolniono we środę z więzienia dla skazanych na roboty ciężkie 106 więźniów. Są oni przeważnie więźniami kryminalnymi, osadzonych za przestępstwa polityczne wśród nich niewiele.

W niedzielę wybory w Niemczech.

Parę danych statystycznych.

BERLIN, 17.V. Wybory do parlamentu Rzeszy i sejmu pruskiego odbędą się w niedzielę od 8-jej rano do 5-jej pop. O 5-tej wszystkie biura zostaną zamknięte, tak że jeszcze wieczorem można się spodziewać części wyników. Zgłoszono 31 państwowych list, pozatem 642 listy okręgowe. Przy wyborach poprzednich (7 grudnia 1924 r.) zgłoszono tylko 22 listy państwowe i 485 list na okręgach. Zgłoszono ogółem 6.208 kandydatów, w tem mężczyzn 5.717, a kobiet 491. Przy poprzednich wyborach na ogólną ilość kandydatów 4.716 kandydowało mężczyzn 4.203 i 513 kobiet. Ilość posłów nie jest zgóry określona. Ordynacja wyborcza przewiduje, że na każde 60 tys. głosów, zebranych na daną listę, przypada jeden poseł.

Kampanja wyborcza w Rzeszy Niemieckiej.

BERLIN, 18. V. PAT. Kampanja wyborcza przybiera coraz ostrzejszy charakter. Pomiędzy rządem Rzeszy a rządem pruskim toczy się ostra polemika na temat pomocy finansowej dla Prus Wschodnich. Ta sprawa staje się głównym argumentem wyborczym w obecnej kampanji. Premier pruski Braun zarzucił publicznie rządowi Rzeszy, że sparaliżował starania Prus Wschodnich o 100-milijonową pożyczkę amerykańską, która pod naciskiem ministra finansów Rzeszy została przez komisję opiniodawczą odrzucona.

Bójka Reichsbannerowców z komunistami.

HAMBURG, 18. V. PAT. We czwartek wieczorem doszło w jednej z restauracji w Hamburgu do krwawego starcia między republikańską organizacją Reichsbannerów i komunistami. W czasie strzelaniny, która powstała w czasie bójki, jeden z gości restauracyjnych został zabity, a szereg innych osób poważnie poranionych.

Czang-Tso-Lin podjął ofensywę.

PEKIN 18 V. PAT. W odpowiedzi na odrzucenie przez dowództwa armji południowej propozycji zaprzestania działań wojennych, Czang-Tso-Lin zarządził podjęcie ofensywy na linii Pekin—Hankou i Tjen-Tsin—Pu-Kau.

Memorandum rządu japońskiego.

TOKIO, 18. V. PAT. Rząd japoński przesłał Czang-Tso-Linowi i rządowi nankińskiemu memorandum podkreślające z naciskiem konieczność utrzymania ładu i spokoju w Mandżurji i uprzedzające, iż możliwym jest, że Japonja, zostanie zmuszona do podjęcia kroków, któreby przeszkodziły rozszerzeniu się niepokojów na obszarze Mandżurji. Memorandum stwierdza ściśle neutralność Japonji i wyraża nadzieję, że wojna domowa w Chinach niebawem się zakończy.

Okrucieństwa na terenie walk w Chinach.

LONDYN, 18. V. Pat. W związku z doniesieniami o strasznej rzezi cywilnej ludności japońskiej w Tsi-Nan-Fu komunikują, że fotografie zamordowanych Japończyków są zbyt odrażające, żeby mogły być reprodukowane w pismach, były jednak pokazywane korespondentom pism przez poselstwo japońskie, które ma przesłać zdjęcia te poszczególnym rządóm. Japończycy opuszczają Pekin. Rodziny członków poselstwa japońskiego opuszczają Pekin w niedzielę.

Możliwość kryzysu rządowego w Estonji.

TALLIN, 18—5. Pat. W związku z konfliktem wynikłym między partją chłopską i innymi partjami koalicji na tle projektu ustawy w sprawie obowiązku naprawy dróg wiejskich, przyczem partja chłopska żąda ażeby chłopów zwolniono od tego obowiązku co do dróg I i II-jej kategorii, w kołach parlamentarnych poważnie liczą się z możliwością kryzysu rządowego.

Proces inżynierów niemieckich rozpoczęto.

MOSKWA, 18—5. Pat. Agencja Tass donosi, że dziś rozpoczął się przed najwyższym trybunałem ZSSR. proces 53-ch osób oskarżonych o kontr-rewolucyjną działalność gospodarczą w zagłębiu Donieckim. Oskarża Krylenko, broni 16-tu wybitnych adwokatów moskiewskich. Przybyło 130-tu przedstawicieli prasy w tem 60-ciu korespondentów zagranicznych.

Marszałek prof. Szymański na kongresie w Paryżu.

PARYŻ 18 V. PAT. Na wydziale medycznym uniwersytetu paryskiego odbyło się 41-go kongresu francuskiego towarzystwa oftalmologicznego. W kongresie biorą udział niektórzy uczeni i lekarze zagranicą, a między innymi prof. dr. Szymański, marszałek Senatu. Marszałek Szymański wybrany został honorowym przewodniczącym kongresu Wygłosił on parę komunikatów, które doznały bardzo gorącego przyjęcia.

Drużyna polska na zawodach w Brukseli.

BRUKSELA, 18. V. PAT. W konkursie o puhar narodów drużyna polska w składzie rtm. Królikiewicz na „Readiciffie”, por. Szosland na „Alim” i por. Gzowski na „Mylordzie” zajęła 2-gie miejsce za Anglią przy różnicy zaledwie 2-ch punktów. Polacy zwyciężyli nader groźną konkurencję w osobach zawodników w szwajcarskich, francuskich i belgijskich oraz cywilnych drużyn Francji i Belgji.

Kat obrzucony bombami.

NOWY YORK, 18. V. PAT. Położona w małym uczeszczonej dzielnicy Long Island rezydencja kata Roberta Elliott'a obrzucona została dziś rano bombami. Elliott wraz z żoną i dwójkiem dzieci zostali siłą wybuchu powyrzucani z łóżek, nie odnosząc jednak poważniejszych obrażeń. Elliott był wykonawcą wyroku na anarchistach Sacco i Vanzettini, na mordercy p. Ruth Snider oraz innych wybitnych przestępcach.

Próbny lot gen. Nobile na północ.

OSLO, 18. V. Pat. Generał Nobile na statku powietrznym „Italia” powrócił do Kingsbay o godz. 10-tej rano. Pierwszy lot wywiadowczy „Italiji” trwał 66 godzin. Poza ziemią Franciszka-Józefa gen. Nobile nie zauważył żadnego innego statku ładu.

Expose Ministra Zaleskiego.

Telefonem z Warszawy.

Na dzisiejszej rannej sejmowej komisji spraw zagranicznych Minister Zaleski zaznaczył, że daje sprawozdanie z dwuletniego okresu pracy, bo nie przemawiał przed Sejmem od dnia 21 lipca 1926 roku. Takie expose Ministra Spraw Zagranicznych można podzielić na część zasadniczą, gdzie od razu odnieśliśmy wszystkie zapewnienia o pokoju powszechnym, jako o głównym celu polityki państwowej, na część sprawozdawczą, na część polityczną. W dzisiejszym bardzo poważnym, przeszło godzinnym, expose Ministra, ta druga część, sprawozdawczo-rzeczowa, przeważała nad inną.

Minister bardzo szczegółowo omówił pracę Ministerstwa w tym dwuletnim okresie, zarówno w stosunkach z Ligą Narodów, jak z poszczególnymi państwami, z których żadnego nie ominął. Omawiał udział w pracach Ligi zarówno politycznych, jak i ekonomicznych, wylczył wszystkie konwencje międzynarodowe, do których Polska w tym czasie przystąpiła, kongresy i zjazdy, którym Polska bądź dała gościnę na własnej ziemi, bądź na które posłała swych delegatów. W ten sposób przesunął Pan Minister przed oczami swoich słuchaczy netylko takie państwa, jak Imperjum Brytyjskie, przy którym wspominał o współpracy szefa polityki zagranicznej Imperjum Brytyjskiego z Ligą Narodów w słowach dyskretnych, lecz mających swe głębokie znaczenie, — ale także takie państwa, jak Stany Zjednoczone, Francja, Niemcy, ZSSR, Włochy, państwa Bałtyckie i Małej Ententy, Węgry i Austria, lecz także państwa Dalekiego i Bliskiego Wschodu. Mówił także o tem, że Polska jest pierwszym państwem, prócz ZSSR, które zawarło z Persją traktat handlowy i mówił o tem, że dotychczas Chiny nie uznawały polskich paszportów i że w tych i innych sprawach toczą się układy z Chinami, które zadowolnią zapewne to państwo, gdyż toczą się na podstawie wzajemności i klauzuli najwyższego uprzywilejowania.

Raz jeszcze należy podkreślić ten ściśle rzeczowy i szczegółowy charakter, który nadał Minister swemu przemówieniu, a który był tak silny, że działanie tego charakteru przeniesie się też zapewne na dyskusję i wykluczy z niej netylko wszelką deklamację, lecz także wszelkie zarzuty, któreby mogły być poparte natychmiast realnymi faktami. Tak należałoby przynajmniej sądzić, chociaż przeciw takiemu przypuszczeniu przemawia pogłoska, że podobno socjaliści mają wystąpić z krytyką tych ustępów przemówienia Ministra, w których mówił on o Stolicy Apostolskiej. Minister mówił o głębokiej czci, z jaką odnosi się do Stolicy Apostolskiej i Ojca Świętego — co się socjalistom nie podobało i z tego powodu mają Ministra atakować.

Minister mówił także o Cerkwi prawosławnej. Witamy, jako objaw nadzwyczaj pomyślny, że Rząd polski coraz bardziej zajmuje się Cerkwią prawosławną i że zrywa kompletnie z praktyką dawnych rządów ignorowania, bagatelizowania tej instytucji moralnej, względnie z tendencją do wymieniania jej wpływów na drobną monetę. W zajmowaniu się naszym Rządowi sprawami Cerkwi prawosławnej widzimy budzący się instynkt mocarstwowości.

Najbardziej polityczną częścią mowy Ministra Zaleskiego był jego stosunek do amerykańskiej propozycji Kelloga o wykluczeniu wojen. Przedwzrostkiem więc Minister nazwał propozycję Kelloga: „pokrywającą się zupełnie z naszą polską propozycją przedstawianą VIII Zgromadzeniu Ligi Narodów”. To oświadczenie ministra Zaleskiego było zajęciem stanowiska całkiem innego, niż stanowisko prasy francuskiej, która, jak wiadomo, zwalcza propozycję Kelloga, uważa-

jąc ją za niebezpieczną dla Francji i systemu francuskich sojuszków. W dalszym jednak ciągu swego przemówienia Minister Zaleski zbliżył się do francuskiego stanowiska, oświadcza-
jąc, że nie wiadomo jednak czy Polska przyjmie propozycję Kelloga ponieważ w miarę jak się do niej przyjmuje różne poprawki nie wiadomo, jakie ostatecznie kształty ona przybierze. Minister Zaleski stawia projektowi paktu Kelloga następujące 3 warunki: 1) nie powinien się on sprzeciwiać paktowi Ligi Narodów, 2) nie może uniemożliwiać obrony państwa, 3) z przyrzeczeń paktu powinny być wszystkie państwa zwolnione z chwili, kiedy w stosunkach międzynarodowych pojawi się napastnik.

Każdemu z dwóch naszych sojuszników, Francji i Rumunii, poświęcił Minister równą ilość czasu w swoim przemówieniu. O Francji powiedział, że coraz dalej idąca „normalizacja stosunków Francji z Niemcami” nie powinna nas dziwić, lecz wierzy, że w stosunkach tych zachowa Francja należytą ostrożność. Później mówił także Minister i o naszych stosunkach z Niemcami. Mówił bardzo szczegółowo. Okazało się więc, że i my „normalizujemy” nasze stosunki z Niemcami coraz bardziej. Następnie wylczył dziesiątki bardzo ważnych spraw sąsiedzkich, co do których Polacy i Niemcy doszli do zgodnego porozumienia. Tylko w sprawie traktatu handlowego Minister się uskarżał, że pewne sery gospodarcze niemieckie wywierają szkodliwy wpływ na rokowania o ten traktat. Tętnienniejszy wyjaśnienia Ministra nie zwalniają struktury sojuszu francusko-polskiego od zarzutu niemierności, który to zarzut starałem się sformułować rok temu w swej broszurze. Oto istotą sojuszu francusko-polskiego miała być wspólna polityka obu państw, Francji i Polski, w stosunku do Niemiec. I oto jeden z sojuszników stosuje wobec Niemiec inną politykę, a drugi z sojuszników inną politykę. Francja „normalizuje”, jak to mówi Minister Zaleski, a właściwie zacierała te stosunki z Niemcami coraz bardziej, my zaś, Polska, „normalizujemy” stosunki o wiele powolniej i płacimy kosztą nieprzychylności Niemiec wobec francusko-polskiego sojuszu i za siebie i za Francję.

Mówiąc o naszych sąsiadach Minister zaczął od Litwy. Powiedział, że czyni tak nie dlatego, aby przeoczyć znaczenie Republiki litewskiej, ale dlatego, że sprawa litewska koncentruje dziś znaczną część uwagi opinii polskiej. Zaznaczył, że z tego, iż szanując wrażliwość Rządu litewskiego, nie mówiliśmy o sprawach terytorjalnych, absolutnie nie wynika, aby Litwa gdziekolwiek mogła znaleźć jakąś drogę do zmiany obecnego stanu terytorjalnego, przesądzonego i zdecydowanego ostatecznie. Życzył także Litwie, aby w rokowaniach z nami okazała tyle dobrej woli, ile myśmy okazali. W te tak szlachetne i uspokajające zapewnienia Ministra wkładł się pewien lapsus redakcyjny. Wspomina o tym Minister, że Litwa, „która przez tyle wieków współżyła z państwem polskim”. Nie dość sprzecyzowane to zdanie może dać podstawę do mniemania, że Minister dzisiejszą Litwę Kowieńską uważa za sukcesorkę Wielkiego Księstwa Litewskiego, podczas, gdy tak nie jest, historycznie przedwzrostkiem Wilno i Wileńszczyzna reprezentują sukcesję Jagiellonów, jako terytorjalnie najważniejszą część B. Wielkiego Księstwa. Nasz minister nie może stać na innym stanowisku.

Gdy Minister Zaleski mówił o SS SR widać było, że nie uważa systemu monopolu handlu zagranicznego w tem państwie obowiązującego za najlepszą formę do ożywienia stosunków handlowych. Mówiąc o Włoszech. Minister zdecydowanie potępił

Dalsze próby „rozgrywki” sejmowej. Zatarg na komisji prawniczej.

Dalszym ciągiem demagogicznej ofensywy zjednoczonych sił endecko-socjalistycznych, była dyskusja nad wnioskiem o nowelizacji ustawy o wydawaniu „Dziennika Ustaw” na śródom posiedzeniu komisji prawniczej.

Przebieg śródomowego posiedzenia komisji prawniczej oświetla doskonale wywiad z jej przewodniczącym posłem Janem Piłsudskim, udzielony dziennikarzom po zamknięciu obrad. Dodać należy, że poseł Jan Piłsudski zrezygnował z przewodnictwa wobec systematycznego utrudniania pracy przez opozycję, która przenosi dyskusję na tory nierzeczowych ataków i szukania konfliktów z rządem.

„Na posiedzeniu Komisji Prawniczej, któremu przewodniczyłem, mówi p. poseł — znalazła się na porządku dziennym sprawa znanego wniosku P.P.S. o wydanie ustawy, nowelizującej rozporządzenie Prezydenta Państwa co do wydawania „Dziennika Ustaw”. Jak wiadomo chodziło tu o dodanie do rozporządzenia nowego punktu, mającego nakazywać ogłaszanie w „Dzienniku Ustaw” uchwał Sejmu, uchylających jednoznacznie, t. j. bez udziału Senatu, rozporządzenia Prezydenta, wydane z mocą ustawy.

Po referacie pos. Liebermana i po zabranii głosu przez przedstawicieli rządu, poseł Hartglass oświadczył, iż wobec wydania już przez Komisję Konstytucyjną opinii, że ustawa konstytucyjna przewiduje takie jednoznaczne uchwały Sejmu, uważa generalną debatę nad wnioskiem PPS za niepotrzebną, natomiast stawia wniosek o przerwanie dyskusji generalnej i przejście do dyskusji szczegółowej.

Rzecz dziwna, iż wniosek ten został przez większość obecnych przyjęty, pomimo, iż do głosu zapisanych było jeszcze kilku mówców, między innymi i z klubu Bezpartyjnego Bloku. W ten sposób uniemożliwiono Klubowi Bezpartyjnego Bloku złożenie swego oświadczenia — mówiąc ściśle, uniemożliwiono klubowi, który stanowi niemal jedną trzecią część całej liczby posłów, wświetlenie swego stanowiska odnośnie projektowanych ustaw, mających dla Państwa ogromnie głębokie znaczenie.

Nie należy bowiem mniemać, jakoby tu miało chodzić o napozór „niewinną”, zwykłą ustawę, tyczącą tylko nowelizacji rozporządzenia o „Dzienniku Ustaw”. Faktycznie bowiem projekt wnioskodawców ma na celu interpretację starego prawa przez ciążo, powołane do wydawania ustaw.

Skoro więc chodzi o powody, które mnie skłoniły do zrzeczenia się przewodnictwa komisji w zastępstwie prezesa, to muszę oświadczyć, iż powodem było conajmniej dziwne stanowisko większości członków Komisji, która swym zachowaniem zaprzeczyła możliwość wykonywania obowiązków poselskich przez największy klub w Sejmie. Nie chcąc wywoływać wrażenia, jakoby „sabotażem” prace sejmową, a właśnie nadwrót chcąc podkreślić, że chodziło i chodzi tutaj o rzeczową krytykę niewłaściwego stanu faktycznego wniosku, przewodniczyłem posiedzeniu Komisji również i podczas trwania szczegółowej dyskusji, na której zostały przyjęte poszczególne paragrafy projektowanej ustawy. Rezygnację moją na znak protestu zgłosiłem dopiero przy końcu posiedzenia Komisji.

te wszystkie „fantastyczne” plotki, które z powodu jego podróży do Rzymu przez prasę europejską się przewinęły. Expose Ministra bogate było w treść rzeczową i sprawozdawczą, ubogie w filozofowanie nad celami polityki polskiej. Minister zna jeden tylko cel: utrzymanie powszechnego pokoju. Widać z tego, że Minister przyjmie batalję dyskusyjną tylko na polu rzeczowości. Dyskusja nad expose ma się odbyć na komisji spraw zagranicznych we środę i czwartek przyszłego tygodnia. Chciano copywada, aby dyskusja ta miała miejsce po expose Ministra na senackiej komisji spraw zagranicznych, gdyż wtedy rozporządzałibyśmy całością tego, co Minister ciałom prawodawczym chciał powiedzieć, lecz panowie ze sprzymierzonej opozycji, aby postawić na swoim, postanowili, że dyskusja odbędzie się przed senackim sprawozdaniem Ministra. Do środy więc czwartku! Cat

Warszawa, dnia 18 maja.

ECHA KRAJOWE

Apel do rolników Dzisieńskich.

Chodorówka, p. Dzisieński.

Wielki postęp i rozwój w życiu Państwa naszego, które kroczy wytrwale do zajęcia stanowiska wśród Państw Europy o mocarstwowym znaczeniu, zawdzięczamy mądrej i intensywniej pracy jednostek stojących na czele Państwa, jak też i wybitniejszych jednostek społecznych; jednak wydajność ich pracy w dużej mierze jest uzależniona od racjonalnego postępu pracy i udziału w niej całego społeczeństwa w całym Państwie.

Postawie do Sejmu i Senatu chcąc utrzymać jaknajszerszy kontakt ze społeczeństwem, aby być prawdziwymi przedstawicielami i wyrazicielami myśli, intencji i poglądów tego społeczeństwa w Sejmie i Senacie, jak też dobrze wiedzieć o potrzebach i niedomoganiach wyborców; w tym celu zapowiadamy częste przyjazdy do powiatów dla urządzania wieców sprawozdawczo-informacyjnych.

Samorządy mogą i muszą być w rękach społeczeństwa, przyczem naszą ustawą samorządowa zapewnia duży, a nieraz decydujący wpływ czynnikom administracyjnym, a jak słusznie powiedziano w przedstawieli administracji, samorządy obejmują 3/4 spraw naszych społecznych.

W komisjach urzędów fiskalnych udział czynników społecznych też jest zapewniony.

Energiczna i intensywna działalność społeczeństwa musi się wykazać w organizacjach towarzystw i kolekcjach rolniczych, banków, kas i spółek spółdzielczych bo tylko tędy jest droga do szerzenia wiedzy i postępu w rolnictwie, jak też zwalczania spekulacji i wyzysku — a zatem, do pomyślnego rozwoju ekonomicznego.

Potrzeba współpracy w samorządach, komisjach i organizacjach najmniej jest zrozumiana w sferach rolniczych, za co odpowiedzialność całkowicie pada na elementa uświadomione i inteligentne, t. j. właścicieli i pracowników na roli.

W samorządzie Dzisieńskim rolnictwo ma swoich przedstawicieli, lecz praca ich nie jest skoordynowana, każdy działa na swoją rękę, a nieraz na posiedzeniach Sejmiku walczą z sobą, nie zdając sprawy jakie są tego następstwa.

Do komisji w Urzędzie Skarbowym rolnicy nie przyjeżdżają, jak to miało miejsce w dniu 11 Maja r. b. w Głębokiem, gdzie na siedmiu członków rolników wezwanych na posiedzenie komisji do spraw podatku dochodowego przyjechał jeden, i sprawa tak poważna jak ustalenie przeciętnych norm dochodowości z ha gruntów użytkowych rozpatrywała się w komisji złożonej z jednego rolnika i sześciu przedstawicieli handlu i przemysłu, niekompetentnych w sprawach rolnictwa, jak to sami zaznaczyli.

Małe zainteresowanie i uchylenie się od współpracy z Rządem nieraz powodują nierównomierne obciążenia i niesprawiedliwość względem poszczególnych osób a nawet grup; a zatem narzekamy na Rząd, na Urzędy, na naszych przedstawicieli, a nie chcemy zrozumieć, że przyczyną zła jest nasze niedbaństwo, a często i niezrozumienie naszych obowiązków społecznych.

Dziś, gdy życie postępuje w wzmożonym tempie, współpraca nasza jest konieczną, aby nie pozostać w tyle, a zając to stanowisko, które nam powinno słusznie należeć.

Zwracamy się więc z gorącym apelem do uświadomionych rolników i pracowników na roli pow. Dzisieńskiego, aby łączyli się w Związku Ziemiaków dla zorganizowania się i planowej współpracy we wszystkich in-

stytucjach państwowych i organizacjach społecznych, dokąd nas wzywają i udział nasz jest konieczny.

Aleksander Sławski.

TRYBAŃCE.

(o) Godne naśladowania. Wiesz Trybańce, gm. Solecznickiej, pow. Wileński-Trockiego licząca około 30 gospodarzy z inicjatywy wójty tej gminy p. Józefa Rymy, rozpoczęła wybrukowanie tej wsi na własny koszt. Brukarze otrzymują wraz z utrzymaniem po 25 gr. od jednego wybrukowanego metra.

NOWA WILEJKA.

Kurs instruktorski PW i WF okr. 19 Dywizji Piechoty zorganizowany przy 85 pp. W dniu 3 maja br. został ukończony 6-tio tygodniowy kurs instruktorski pw. i wf. zorganizowany przy 85 pułku piechoty w Nowej Wilejce.

Na kursie było 23 uczestników, podoficerów rezerwy z okręgu 19 Dywizji piechoty.

Zadaniem kursu było przygotowanie instruktora do samodzielnego prowadzenia pracy pw. i wf. w ośrodkach. W związku z tem zakres i metoda pracy na kursie były tak ujęte, aby po uzupełnieniu braków w osobistym wyszkoleniu elementów w szczególności gruntowne zasady organizowania prac oraz instruowania. Z przedmiotów uwzględnionych na kursie specjalną uwagę zwrócono na wyszkolenie bojowe, strzeleckie i wychowanie fizyczne.

Wyniki osiągnięte naogół dobre. Komisja egzaminacyjna zakwalifikowała z 23 uczestników, 18 jako instruktora przygotowawczego do samodzielnego prowadzenia pracy, oraz 5 jako pomocników instruktorskich.

Na zakończenie kursu wszyscy uczestnicy wzięli czynny udział w miejscowym stowarzyszeniu p. w. w obchodzie uroczystości 3-go Maja. Po nabożeństwie i defiladzie odbyły się zawody w 3-kilometrowym biegu na przełaj i strzelaniu, w których ewelwi kursu wystąpili jako zawodnicy lub sędziowie.

Były szef czechowskiej w Odesie

aresztowany na szpiegostwie w Polsce.

Władze policyjne aresztowały niezwykłego szpiega, pozostającego na usługach jednego z państw ościennych. Dnia 7 maja r. b. przyjechał do Warszawy i zamieszkał w hotelu Bristol rosyjski aktor i reżyser filmowy Józef Runicz.

W kilka dni po przyjeździe Runicza do Warszawy jeden z funkcjonariuszy policji politycznej, który w czasie rewolucji przebywał w Rosji, rozpoznał w nim b. szefa czechowskiej bolszewickiej w Odesie.

Runicz, spostrzegłszy w hollu hotelu Bristol, że jest śledzony i że wywiadowca stąpa mu po nogach, wyszedł z hotelu, pojechał na dworzec Główny, a stamtąd najbliższym pociągiem do Równego.

Na telefoniczne zarządzenie, Runicza aresztowano na dworcu w Równem, niezwłocznie po przybyciu pociągu warszawskiego i odstawiono natychmiast pod silną eskortą do Warszawy.

Władze bezpieczeństwa zarządziły konfrontację Runicza z osobami, które przebywały w Rosji sowieckiej. Konfrontowane osoby rozpoznały w nim szefa czechowskiej w Odesie.

Józef Runicz 40-letni aktor i reżyser filmowy wstąpił w swoim czasie, jako genialny wykonawca bohaterów ról w przedwojennych filmach rosyjskich, w których występował wraz ze słynną Wierą Chołodną. Po przewrocie bolszewickim chodził w Odesie słuchając, że otrucia Włery Chołodnej dokonał właśnie b. jej kochanek Józef Runicz.

Przed niedawnym czasem Runicz przybył do Polski za paszportem serbskim i osiadł w Równem. Tutaj dla pozorów występował w drugorzędnym teatryku, lecz faktycznie rozwijał niebezpieczną działalność szpiegowską na szkodę państwa polskiego.

na własne oczy — postaramy się, niejako „z drugiej ręki“, dać o nim wyobrażenie czytelnikom „Słowa“, korzystając głównie z korespondencji i informacji naszych zagranicznych kolegów.

Wyraziliśmy się: olbrzymi plac. Niema w tem najmniejszej przesady. Koloński plac wystawowy — gdzie wzniósł się przed wiekami starożytny rzymski kasztel broniący od strony Germanów grodu zwanego Colonia Agrippina — ma obszar 500,000 metrów kwadratowych.

Dokoła placu wystawowego biegnie miniaturowa kolej żelazna nazwana, na cześć prasy, *Die Ente* (kaczka). Otóż pociąg tej kolejkii potrzebuje 25 minut aby obiedz olbrzymi plac wystawowy.

Cała impreza założenia takiego wystawowego placu na prawym brzegu Renu wyszła z inicjatywy jednego człowieka o szerokim rozmachu i żelaznej energii. Jest nim prezydent miasta dr. Adenauer. Jest to zarazem wybitny polityk, jeden z matadorów stronnictwa katolickiego, jeden z liderów parlamentarnego centrum. Był parokrotnie najpoważniejszym kandydatem na kanclerza Niemiec — i nie ulega wątpliwości, że pierwiej lub później zamieszka w b. pałacu Bismarcka przy Wilhelmstrasse.

On to, jako świetny organizator, administrator i gospodarz dał niebawem rozpęd rozwojowi Kolonii — on też jest owym *spiritus movens*, który

POLITYKA ZAGRANICZNA POLSKI.

Przemówienie Min. Zaleskiego.

WARSZAWA, 18 V. PAT. Na posiedzeniu sejmowej komisji do spraw zagranicznych w dn. 18 b. m. p. m.

Pokojuowość podstawą polityki polskiej.

Wysoka Komisjo. Propozycja Panów wygłoszenia expose z polityki zagranicznej pozwala mi rozwinąć przed Panami obraz poczyniań rządu w ubiegłym 2-letnim okresie oraz nakreślić zamierzenia nasze na przyszłość. Ze sposobności tej z przyjemnością skorzystam, bo pragnę by drogi, po których posuwa się polityka zagraniczna rządu były znane i Panom i najszerzszemu ogółowi tak w kraju jak i poza jego granicami. Drogi te prowadzi do jednego najwyższego celu, jakim jest utrzymanie i ugruntowanie pokoju opartego o lojalną i szczerą współpracę międzynarodową. Polska polityka zagraniczna — podkreślić to śmiem z całym naciskiem — pragnie ze wszęch stron zapewnić krajowi możliwość coraz owocniejszego kontynuowania zrobionego już w ostatnich latach ogromnego wy-

nister Spraw Zagranicznych August Zaleski wygłosił następujące przemówienie:

Przedwzięta linja działalności rządu w dziedzinie polityki zagranicznej miałem zaszczyt zobrazować w swem przemówieniu w dn. 21 lipca 1936 r. Wówczas na początku swej działalności rząd z konieczności ograniczyć się musiał do przedstawiania swych zamierzeń na przyszłość. W tym czasie jednak miał możliwość wprowadzenia w życie nakreślonych wówczas wytycznych. Dzisiaj po 2-letniej działalności rząd wykazał się może niezbitymi dowodami pokojuowości swych poczyniań i głosy krytyczne w tej mierze, jakie odzywały się swego czasu w niezlicznej nam części opinii zagranicznej, zdezawuowane wymową faktów, zamilknąć musiały.

Polska a Liga Narodów.

przedłożenie przez delegację Polski na VIII Zgromadzeniu Ligi Narodów wniosku deklaracji potępiającej wojnę napastniczą, — wniosku netylko będącemu sukcesem moralnym pokojuowej polityki Polski, lecz zarazem zwracającego w chwili szczególnie dla Ligi krytycznej uwagę opinii całego świata na te instytucje, jako na trybunę, z której w harmonijnej współpracy z innymi państwami padają podstawowe hasła pracy nad utrwaleniem dzieła pokoju i wskazówki jej realizacji.

Projekt Kelloga.

To też z wielką radością widzimy, że rząd wielkiej republiki amerykańskiej podjął dziś inicjatywę pokrywającą się z naszą propozycją zeszłoroczną. Nie mogę jeszcze oświadczyć, czy Polska do ewentualnego paktu przystąpi, a to ze względu na to, że wobec licznych proponowanych poprawek dotąd niepodobna przewidzieć jaką będzie jego ostateczna forma. Z drugiej strony możemy już dzisiaj sprzecyzować, jakie dezyderata mamy w tym względzie. Idą one w 3-ch kierunkach. 1) Nowy projekt nie może w niczem być sprzeczny z paktem Ligi Narodów, może on najwyżej dopełniać go tam, gdzie pakt ten niedostatecznie zabezpiecza pokój, 2) nowy pakt nie powinien uniemożliwiać obrony państwa w razie napadu, 3) jeżeli jedno z państw, które podpisały pakt, rozpocznie zaczepne kroki wojenne, wszystkie inne państwa winne być od

Rokowania z Litwą.

rokowaniach tych wysunęliśmy jako pierwszy etap porozumienia uregulowanie spraw komunikacyjnych, jako najbardziej życiowych, a mianowicie sprawy ruchu kolejowego, komunikacji pocztowo-telegraficznej, tranzytu i małego ruchu granicznego.

W odpowiedzi na wysunięty przez stronę litewską kwestje bezpieczeństwa, zaproponowaliśmy zawarcie układu o nieagresji oraz układu arbitrażowego. Oba przedstawione przez nas w tym względzie projekty pomimo, iż były one wzorowane na zwykłych umowach tego typu, jakie są zwyczajaj zawierane między dwoma równymi sobie państwami, zostały odrzucone przez stronę litewską, która obcełała przedstawić swoje kontrprojekty na dzień 25 czerwca. Będziemy czekać tych projektów w nadziei, iż zadowolnią one obie strony. Nim to jednak nastąpi, rozpoczęte będą prace w dwóch innych komisjach ekonomiczno-komunikacyjnej i prawnej. Muszę tu jednak zaznaczyć, iż godząc się ze względu na drażliwość litewską na nieporuszanie przy tych rokowaniach sprawy terytorjalnej, która jest definitywnie przesądzona przez decyzję konferencji Ambasado-

siłku w kierunku rekonstrukcji i rozwoju swej wewnętrznej struktury, u-macniając w wyteżonej pracy organizm Państwa.

zobowiązaniu swych zwolnionych. Mam przekonanie, że propozycja Kelloga odpowiada pierwszemu przytoczonemu przeżemni warunkowi. Co do dwóch następujących punktów, to z komentarzy zawartych w mowach Kelloga wnioskuję, że nasz punkt widzenia pokrywa się w tym względzie z punktem widzenia wnioskodawcy. Wreszcie jedno jeszcze zastrzeżenie: jeżeliby punkt 2-gi propozycji Kelloga, to jest zobowiązanie załatwienia sporu na drodze pokojuowej miał uleść zmianie w kierunku jego zmodyfikowania, jak to się zdaje być dążeniem jednego z państw powołanych do podpisania paktu, to wtedy musielibyśmy uwarunkować nasze przystąpienie do paktu zupełnie jasnym, kategorycznym stwierdzeniem, że wszelkie postępowanie arbitrażowe i konykcyjne musi być wykonane jedynie na zasadzie istniejących traktatów.

rokowaniach tych wysunęliśmy jako pierwszy etap porozumienia uregulowanie spraw komunikacyjnych, jako najbardziej życiowych, a mianowicie sprawy ruchu kolejowego, komunikacji pocztowo-telegraficznej, tranzytu i małego ruchu granicznego.

W odpowiedzi na wysunięty przez stronę litewską kwestje bezpieczeństwa, zaproponowaliśmy zawarcie układu o nieagresji oraz układu arbitrażowego. Oba przedstawione przez nas w tym względzie projekty pomimo, iż były one wzorowane na zwykłych umowach tego typu, jakie są zwyczajaj zawierane między dwoma równymi sobie państwami, zostały odrzucone przez stronę litewską, która obcełała przedstawić swoje kontrprojekty na dzień 25 czerwca. Będziemy czekać tych projektów w nadziei, iż zadowolnią one obie strony. Nim to jednak nastąpi, rozpoczęte będą prace w dwóch innych komisjach ekonomiczno-komunikacyjnej i prawnej. Muszę tu jednak zaznaczyć, iż godząc się ze względu na drażliwość litewską na nieporuszanie przy tych rokowaniach sprawy terytorjalnej, która jest definitywnie przesądzona przez decyzję konferencji Ambasado-

W wykonaniu głuźniowej rezolucji Rady Ligi Narodów nawiązaliśmy z rządem litewskim bezpośrednie rokowania, które się rozpoczęły dn. 30 marca rb. w Królewcu i obecnie prowadzone są dalej w komisjach. W

rokowaniach tych wysunęliśmy jako pierwszy etap porozumienia uregulowanie spraw komunikacyjnych, jako najbardziej życiowych, a mianowicie sprawy ruchu kolejowego, komunikacji pocztowo-telegraficznej, tranzytu i małego ruchu granicznego.

W odpowiedzi na wysunięty przez stronę litewską kwestje bezpieczeństwa, zaproponowaliśmy zawarcie układu o nieagresji oraz układu arbitrażowego. Oba przedstawione przez nas w tym względzie projekty pomimo, iż były one wzorowane na zwykłych umowach tego typu, jakie są zwyczajaj zawierane między dwoma równymi sobie państwami, zostały odrzucone przez stronę litewską, która obcełała przedstawić swoje kontrprojekty na dzień 25 czerwca. Będziemy czekać tych projektów w nadziei, iż zadowolnią one obie strony. Nim to jednak nastąpi, rozpoczęte będą prace w dwóch innych komisjach ekonomiczno-komunikacyjnej i prawnej. Muszę tu jednak zaznaczyć, iż godząc się ze względu na drażliwość litewską na nieporuszanie przy tych rokowaniach sprawy terytorjalnej, która jest definitywnie przesądzona przez decyzję konferencji Ambasado-

W wykonaniu głuźniowej rezolucji Rady Ligi Narodów nawiązaliśmy z rządem litewskim bezpośrednie rokowania, które się rozpoczęły dn. 30 marca rb. w Królewcu i obecnie prowadzone są dalej w komisjach. W

rokowaniach tych wysunęliśmy jako pierwszy etap porozumienia uregulowanie spraw komunikacyjnych, jako najbardziej życiowych, a mianowicie sprawy ruchu kolejowego, komunikacji pocztowo-telegraficznej, tranzytu i małego ruchu granicznego.

W odpowiedzi na wysunięty przez stronę litewską kwestje bezpieczeństwa, zaproponowaliśmy zawarcie układu o nieagresji oraz układu arbitrażowego. Oba przedstawione przez nas w tym względzie projekty pomimo, iż były one wzorowane na zwykłych umowach tego typu, jakie są zwyczajaj zawierane między dwoma równymi sobie państwami, zostały odrzucone przez stronę litewską, która obcełała przedstawić swoje kontrprojekty na dzień 25 czerwca. Będziemy czekać tych projektów w nadziei, iż zadowolnią one obie strony. Nim to jednak nastąpi, rozpoczęte będą prace w dwóch innych komisjach ekonomiczno-komunikacyjnej i prawnej. Muszę tu jednak zaznaczyć, iż godząc się ze względu na drażliwość litewską na nieporuszanie przy tych rokowaniach sprawy terytorjalnej, która jest definitywnie przesądzona przez decyzję konferencji Ambasado-

Gdy się wejdzie do głównego gmachu i przestąpi próg sal poświęconych kulturze i historii rzuca się najpierw w oczy: dokładna kopia znanej statui starogreckiej wystawiającej słynnego szybkiego a pod Maratonu. On to przecie, prosty żołnierz, doniósł pierwsy Ateńczykom o wiekopomnem rozbiciu stotysięcznej armji perskiej króla Darjusza przez wojska greckie liczące zaledwie 10,000 kombatantów. Cały krwią zbroczony zerał się z pola chwały i pobiegł do Aten. Dobiegł, padł na forum, krzyknął: „Cieszcie się! Zwyciężyliśmy!“ i — skończył. Był to pierwszy dziennikarz. Nie z zawodu, oczywiście, lecz z temperamentu!

Wielki postęp i rozwój w życiu Państwa naszego, które kroczy wytrwale do zajęcia stanowiska wśród Państw Europy o mocarstwowym znaczeniu, zawdzięczamy mądrej i intensywniej pracy jednostek stojących na czele Państwa, jak też i wybitniejszych jednostek społecznych; jednak wydajność ich pracy w dużej mierze jest uzależniona od racjonalnego postępu pracy i udziału w niej całego społeczeństwa w całym Państwie.

Postawie do Sejmu i Senatu chcąc utrzymać jaknajszerszy kontakt ze społeczeństwem, aby być prawdziwymi przedstawicielami i wyrazicielami myśli, intencji i poglądów tego społeczeństwa w Sejmie i Senacie, jak też dobrze wiedzieć o potrzebach i niedomoganiach wyborców; w tym celu zapowiadamy częste przyjazdy do powiatów dla urządzania wieców sprawozdawczo-informacyjnych.

Samorządy mogą i muszą być w rękach społeczeństwa, przyczem naszą ustawą samorządowa zapewnia duży, a nieraz decydujący wpływ czynnikom administracyjnym, a jak słusznie powiedziano w przedstawieli administracji, samorządy obejmują 3/4 spraw naszych społecznych.

Energiczna i intensywna działalność społeczeństwa musi się wykazać w organizacjach towarzystw i kolekcjach rolniczych, banków, kas i spółek spółdzielczych bo tylko tędy jest droga do szerzenia wiedzy i postępu w rolnictwie, jak też zwalczania spekulacji i wyzysku — a zatem, do pomyślnego rozwoju ekonomicznego.

Potrzeba współpracy w samorządach, komisjach i organizacjach najmniej jest zrozumiana w sferach rolniczych, za co odpowiedzialność całkowicie pada na elementa uświadomione i inteligentne, t. j. właścicieli i pracowników na roli.

W samorządzie Dzisieńskim rolnictwo ma swoich przedstawicieli, lecz praca ich nie jest skoordynowana, każdy działa na swoją rękę, a nieraz na posiedzeniach Sejmiku walczą z sobą, nie zdając sprawy jakie są tego następstwa.

Do komisji w Urzędzie Skarbowym rolnicy nie przyjeżdżają, jak to miało miejsce w dniu 11 Maja r. b. w Głębokiem, gdzie na siedmiu członków rolników wezwanych na posiedzenie komisji do spraw podatku dochodowego przyjechał jeden, i sprawa tak poważna jak ustalenie przeciętnych norm dochodowości z ha gruntów użytkowych rozpatrywała się w komisji złożonej z jednego rolnika i sześciu przedstawicieli handlu i przemysłu, niekompetentnych w sprawach rolnictwa, jak to sami zaznaczyli.

Małe zainteresowanie i uchylenie się od współpracy z Rządem nieraz powodują nierównomierne obciążenia i niesprawiedliwość względem poszczególnych osób a nawet grup; a zatem narzekamy na Rząd, na Urzędy, na naszych przedstawicieli, a nie chcemy zrozumieć, że przyczyną zła jest nasze niedbaństwo, a często i niezrozumienie naszych obowiązków społecznych.

Dziś, gdy życie postępuje w wzmożonym tempie, współpraca nasza jest konieczną, aby nie pozostać w tyle, a zając to stanowisko, które nam powinno słusznie należeć.

Zwracamy się więc z gorącym apelem do uświadomionych rolników i pracowników na roli pow. Dzisieńskiego, aby łączyli się w Związku Ziemiaków dla zorganizowania się i planowej współpracy we wszystkich in-

Wielki postęp i rozwój w życiu Państwa naszego, które kroczy wytrwale do zajęcia stanowiska wśród Państw Europy o mocarstwowym znaczeniu, zawdzięczamy mądrej i intensywniej pracy jednostek stojących na czele Państwa, jak też i wybitniejszych jednostek społecznych; jednak wydajność ich pracy w dużej mierze jest uzależniona od racjonalnego postępu pracy i udziału w niej całego społeczeństwa w całym Państwie.

Postawie do Sejmu i Senatu chcąc utrzymać jaknajszerszy kontakt ze społeczeństwem, aby być prawdziwymi przedstawicielami i wyrazicielami myśli, intencji i poglądów tego społeczeństwa w Sejmie i Senacie, jak też dobrze wiedzieć o potrzebach i niedomoganiach wyborców; w tym celu zapowiadamy częste przyjazdy do powiatów dla urządzania wieców sprawozdawczo-informacyjnych.

Samorządy mogą i muszą być w rękach społeczeństwa, przyczem naszą ustawą samorządowa zapewnia duży, a nieraz decydujący wpływ czynnikom administracyjnym, a jak słusznie powiedziano w przedstawieli administracji, samorządy obejmują 3/4 spraw naszych społecznych.

Energiczna i intensywna działalność społeczeństwa musi się wykazać w organizacjach towarzystw i kolekcjach rolniczych, banków, kas i spółek spółdzielczych bo tylko tędy jest droga do szerzenia wiedzy i postępu w rolnictwie, jak też zwalczania spekulacji i wyzysku — a zatem, do pomyślnego rozwoju ekonomicznego.

Potrzeba współpracy w samorządach, komisjach i organizacjach najmniej jest zrozumiana w sferach rolniczych, za co odpowiedzialność całkowicie pada na elementa uświadomione i inteligentne, t. j. właścicieli i pracowników na roli.

W samorządzie Dzisieńskim rolnictwo ma swoich przedstawicieli, lecz praca ich nie jest skoordynowana, każdy działa na swoją rękę, a nieraz na posiedzeniach Sejmiku walczą z sobą, nie zdając sprawy jakie są tego następstwa.

Do komisji w Urzędzie Skarbowym rolnicy nie przyjeżdżają, jak to miało miejsce w dniu 11 Maja r. b. w Głębokiem, gdzie na siedmiu członków rolników wezwanych na posiedzenie komisji do spraw podatku dochodowego przyjechał jeden, i sprawa tak poważna jak ustalenie przeciętnych norm dochodowości z ha gruntów użytkowych rozpatrywała się w komisji złożonej z jednego rolnika i sześciu przedstawicieli handlu i przemysłu, niekompetentnych w sprawach rolnictwa, jak to sami zaznaczyli.

Małe zainteresowanie i uchylenie się od współpracy z Rządem nieraz powodują nierównomierne obciążenia i niesprawiedliwość względem poszczególnych osób a nawet grup; a zatem narzekamy na Rząd, na Urzędy, na naszych przedstawicieli, a nie chcemy zrozumieć, że przyczyną zła jest nasze niedbaństwo, a często i niezrozumienie naszych obowiązków społecznych.

Dziś, gdy życie postępuje w wzmożonym tempie, współpraca nasza jest konieczną, aby nie pozostać w tyle, a zając to stanowisko, które nam powinno słusznie należeć.

Zwracamy się więc z gorącym apelem do uświadomionych rolników i pracowników na roli pow. Dzisieńskiego, aby łączyli się w Związku Ziemiaków dla zorganizowania się i planowej współpracy we wszystkich in-

Z komisji budżetowej Izby poselskiej.

Budżet Ministerstwa Skarbu.

WARSZAWA, 18 V. PAT. Na piątковым posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej pos. Wyrzykowski (Wyzw.) postawił wniosek podwyższenia dochodu z podatku obrotowego o 30 milionów zł. oraz wysunął szereg zarzutów.

Na zarzuty Wyrzykowskiego odpowiada minister skarbu Czechowicz. Minister skarbu zaznacza, że sytuacja drobnego rolnictwa ostatnio poprawiła się znacznie pod wpływem podniesienia kapitału zakładowego Banku Rolnego do 100 milionów zł. Sprzeciwia się dalszemu podwyższeniu tego kapitału do 200 mil. Rozwój rolnictwa a zwłaszcza drobnego zależy przede wszystkim od kredytu

W wykonaniu głuźniowej rezolucji Rady Ligi Narodów nawiązaliśmy z rządem litewskim bezpośrednie rokowania, które się rozpoczęły dn. 30 marca rb. w Królewcu i obecnie prowadzone są dalej w komisjach. W

rokowaniach tych wysunęliśmy jako pierwszy etap porozumienia uregulowanie spraw komunikacyjnych, jako najbardziej życiowych, a mianowicie sprawy ruchu kolejowego, komunikacji pocztowo-telegraficznej, tranzytu i małego ruchu granicznego.

W odpowiedzi na wysunięty przez stronę litewską kwestje bezpieczeństwa, zaproponowaliśmy zawarcie układu o nieagresji oraz układu arbitrażowego. Oba przedstawione przez nas w tym względzie projekty pomimo, iż były one wzorowane na zwykłych umowach tego typu, jakie są zwyczajaj zawierane między dwoma równymi sobie państwami, zostały odrzucone przez stronę litewską, która obcełała przedstawić swoje kontrprojekty na dzień 25 czerwca. Będziemy czekać tych projektów w nadziei, iż zadowolnią one obie strony. Nim to jednak nastąpi, rozpoczęte będą prace w dwóch innych komisjach ekonomiczno-komunikacyjnej i prawnej. Muszę tu jednak zaznaczyć, iż godząc się ze względu na drażliwość litewską na nieporuszanie przy tych rokowaniach sprawy terytorjalnej, która jest definitywnie przesądzona przez decyzję konferencji Ambasado-

W wykonaniu głuźniowej rezolucji Rady Ligi Narodów nawiązaliśmy z rządem litewskim bezpośrednie rokowania, które się rozpoczęły dn. 30 marca rb. w Królewcu i obecnie prowadzone są dalej w komisjach. W

rokowaniach tych wysunęliśmy jako pierwszy etap porozumienia uregulowanie spraw komunikacyjnych, jako najbardziej życiowych, a mianowicie sprawy ruchu kolejowego, komunikacji pocztowo-telegraficznej, tranzytu i małego ruchu granicznego.

W odpowiedzi na wysunięty przez stronę litewską kwestje bezpieczeństwa, zaproponowaliśmy zawarcie układu o nieagresji oraz układu arbitrażowego. Oba przedstawione przez nas w tym względzie projekty pomimo, iż były one wzorowane na zwykłych umowach tego typu, jakie są zwyczajaj zawierane między dwoma równymi sobie państwami, zostały odrzucone przez stronę litewską, która obcełała przedstawić swoje kontrprojekty na dzień 25 czerwca. Będziemy czekać tych projektów w nadziei, iż zadowolnią one obie strony. Nim to jednak nastąpi, rozpoczęte będą prace w dwóch innych komisjach ekonomiczno-komunikacyjnej i prawnej. Muszę tu jednak zaznaczyć, iż godząc się ze względu na drażliwość litewską na nieporuszanie przy tych rokowaniach sprawy terytorjalnej, która jest definitywnie przesądzona przez decyzję konferencji Ambasado-

Gdy się wejdzie do głównego gmachu i przestąpi próg sal poświęconych kulturze i historii rzuca się najpierw w oczy: dokładna kopia znanej statui starogreckiej wystawiającej słynnego szybkiego a pod Maratonu. On to przecie, prosty żołnierz, doniósł pierwsy Ateńczykom o wiekopomnem rozbiciu stotysięcznej armji perskiej króla Darjusza przez wojska greckie liczące zaledwie 10,000 kombatantów. Cały krwią zbroczony zerał się z pola chwały i pobiegł do Aten. Dobiegł, padł na forum, krzyknął: „Cieszcie się! Zwyciężyliśmy!“ i — skończył. Był to pierwszy dziennikarz. Nie z zawodu, oczywiście, lecz z temperamentu!

W wykonaniu głuźniowej rezolucji Rady Ligi Narodów nawiązaliśmy z rządem litewskim bezpośrednie rokowania, które się rozpoczęły dn. 30 marca rb. w Królewcu i obecnie prowadzone są dalej w komisjach. W

Wielki postęp i rozwój w życiu Państwa naszego, które kroczy wytrwale do zajęcia stanowiska wśród Państw Europy o mocarstwowym znaczeniu, zawdzięczamy mądrej i intensywniej pracy jednostek stojących na czele Państwa, jak też i wybitniejszych jednostek społecznych; jednak wydajność ich pracy w dużej mierze jest uzależniona od racjonalnego postępu pracy i udziału w niej całego społeczeństwa w całym Państwie.

Postawie do Sejmu i Senatu chcąc utrzymać jaknajszerszy kontakt ze społeczeństwem, aby być prawdziwymi przedstawicielami i wyrazicielami myśli, intencji i poglądów tego społeczeństwa w Sejmie i Senacie, jak też dobrze wiedzieć o potrzebach i niedomoganiach wyborców; w tym celu zapowiadamy częste przyjazdy do powiatów dla urządzania wieców sprawozdawczo-informacyjnych.

Samorządy mogą i muszą być w rękach społeczeństwa, przyczem naszą ustawą samorządowa zapewnia duży, a nieraz decydujący wpływ czynnikom administracyjnym, a jak słusznie powiedziano w przedstawieli administracji, samorządy obejmują 3/4 spraw naszych społecznych.

Energiczna i intensywna działalność społeczeństwa musi się wykazać w organizacjach towarzystw i kolekcjach rolniczych, banków, kas i spółek spółdzielczych bo tylko tędy jest droga do szerzenia wiedzy i postępu w rolnictwie, jak też zwalczania spekulacji i wyzysku — a zatem, do pomyślnego rozwoju ekonomicznego.

Potrzeba współpracy w samorządach, komisjach i organizacjach najmniej jest zrozumiana w sferach rolniczych, za co odpowiedzialność całkowicie pada na elementa uświadomione i inteligentne, t. j. właścicieli i pracowników na roli.

W samorządzie Dzisieńskim rolnictwo ma swoich przedstawicieli, lecz praca ich nie jest skoordynowana, każdy działa na swoją rękę, a nieraz na posiedzeniach Sejmiku walczą z sobą, nie zdając sprawy jakie są tego następstwa.

Do komisji w Urzędzie Skarbowym rolnicy nie przyjeżdżają, jak to miało miejsce w dniu 11 Maja r. b. w Głębokiem, gdzie na siedmiu członków rolników wezwanych na posiedzenie komisji do spraw podatku dochodowego przyjechał jeden, i sprawa tak poważna jak ustalenie przeciętnych norm dochodowości z ha gruntów użytkowych rozpatrywała się w komisji złożonej z jednego rolnika i sześciu przedstawicieli handlu i przemysłu, niekompetentnych w sprawach rolnictwa, jak to sami zaznaczyli.

Małe zainteresowanie i uchylenie się od współpracy z Rządem nieraz powodują nierównomierne obciążenia i niesprawiedliwość względem poszczególnych osób a nawet grup; a zatem narzekamy na Rząd, na Urzędy, na naszych przedstawicieli, a nie chcemy zrozumieć, że przyczyną zła jest nasze niedbaństwo, a często i niezrozumienie naszych obowiązków społecznych.

Dziś, gdy życie postępuje w wzmożonym tempie, współpraca nasza jest konieczną, aby nie pozostać w tyle, a zając to stanowisko, które nam powinno słusznie należeć.

Zwracamy się więc z gorącym apelem do uświadomionych rolników i pracowników na roli pow. Dzisieńskiego, aby łączyli się w Związku Ziemiaków dla zorganizowania się i planowej współpracy we wszystkich in-

na własne oczy — postaramy się, niejako „z drugiej ręki“, dać o nim wyobrażenie czytelnikom „Słowa“, korzystając głównie z korespondencji i informacji naszych zagranicznych kolegów.

Cała impreza założenia takiego wystawowego placu na prawym brzegu Renu wyszła z inicjatywy jednego człowieka o szerokim rozmachu i żelaznej energii. Jest nim prezydent miasta dr. Adenauer. Jest to zarazem wybitny polityk, jeden z matadorów stronnictwa katolickiego, jeden z liderów parlamentarnego centrum. Był parokrotnie najpoważniejszym kandydatem na kanclerza Niemiec — i nie ulega wątpliwości, że pierwiej lub później zamieszka w b. pałacu Bismarcka przy Wilhelmstrasse.

56-ty dzień procesu „Hramady”

Ogłoszenie wyroku we wtorek 22-go maja.

Ostatni dzień procesu „Hramady” poświęcony został omówieniu kwestji pytań, które Sąd stawia na swoje rozpoznanie.

Po przemówieniach stron popierających swoje poprawki do pytań zaproponowanych przez Sąd, ustalone zostały ostatecznie pytania w redakcji następującej:

„Czy oskarżony (x) winien jest tego, że w okresie czasu od roku 1926 do połowy stycznia 1927 brał udział w spisku pod nazwą Białoruska Włociańska Robotnicza Hramada, zawiązanym w celu dokonania zamachu na ustaloną w drodze praw zasadniczych ustroju państwowego Polski oraz na całość jej terytorjum przez wyprowadzenie dyktatury proletariatu, ustroju radzieckiego i oderwania od Polski zapomocą zbrojnego powstania województw północno-wschodnich i przyłączenia ich do Rosji Sowieckiej, przyczem dla urzeczywistnienia tego celu spiskowi rozporządzali składaniem broni, o czym oskarżony wiedział.

Pytanie te, oraz kolejne dotyczące ewentualnej wysokości kary i opłat sądowych, postawione zostanie w stosunku do wszystkich oskarżonych.

Ponadto Sąd da odpowiedź na pytanie: czy winien, że w ciągu 1925, 1926 i stycznia 1927 r. będąc obywatelami polskimi i działając świadomie wspólnie, dali zobowiązanie rządowi Rosji Sowieckiej, okazania przez siebie i wszystkich uczestników powyżej opisanego spisku, pomocy zbrojnej w jej działaniach przeciwko Polsce w razie wybuchu pomiędzy temi państwami wojny, które to pytanie postawione zostanie w stosunku do oskarżonych: Taraszkiewicza, Rak-Michajłowskiego, Wołoszyna, Miotły, Ostrowskiego, Burszewicza, Okiniczycza i Smarkiewicza.

W stosunku do osk. S. Kuliny-Kulinowskiej postawione zostanie ponadto pytanie: czy winien jest tego,

że w okresie 1926 do końca stycznia 1927 r. umyślnie i bezprawnie komunikował władzom sowieckim wiadomości dotyczące wojskowej obrony Państwa, a mianowicie informował komendanturę sowiecką w Słobódce o stanie liczebnym oraz dyslokacji polskich oddziałów wojskowych i posterunkach policji na pograniczu sowieckim.

I wreszcie w stosunku do osk. Kozaczonka, Kowalewa, Kowalewicz i Kornilowicz Sąd da odpowiedź na następujące pytanie:

a) czy winien tego, że w dni 14 października 26 r. we wsi Dziejno gm. Tumiłowickiej, pow. Dziśnieński, działając świadomie wspólnie z czterema innymi zbiegłymi sprawcami w zamiarze pozbawienia wolności osobistej konfidenta policji Nikodema Iwaszkiewicza zatrzymał go w celu związania i dostarczenia władzom sowieckim, które skazując Iwaszkiewicza zaocznie na karę śmierci wyznaczyły za dostarczenie jego nagrodę pieniężną, lecz zamierzonego nie osiągnęli z przyczyn od woli ich niezależnych, ponieważ wskutek interwencji osób postronnych po kilku godzinach Iwaszkiewicz zwolnił się od napastników.

b) że w dniu 16 października 26 r. we wsi Sienica pow. Dziśnieński, działając świadomie z czterema innymi, zbiegłymi sprawcami, w zamiarze pozbawienia życia Nikodema Iwaszkiewicza zadali mu siekierami rany głowy, szyi oraz lewego ramienia i podudzia, powodując pęknięcie czaszki i zmiążdżenia mózgu, wskutek czego Iwaszkiewicz zmarł, przyczem powyższego zabójstwa dokonali wskutek wyznaczenia przez władze sowieckie nagrody pieniężnej na głowę Iwaszkiewicza.

Wobec ogromnej ilości materiału, który rozpoznać będzie musiał Sąd wynosząc wyrok, ogłoszenie jego nastąpi we wtorek 22 b.m. o godz. 12-jej.

W. T.

Przemysł ludowy a organizacja zbytu jego wyrobów.

Gdy mowa o t. zw. przemyśle ludowym o krajowym, wileńskim, przemyśle ludowym, stają w oczach dwa odmiennie co do ogólnego kolorytu, choć jakże bardzo w zasadzie siebie bliskie obrazy.

Blotnisty, poprzez tzy „tridniuki” wiosennym słoneczkiem prześwietlający — św. Kazimierz, co zwykło co roku w saniami i „w kołach” jednocześnie zjeżdżać, a którego my zrozumieliśmy wprost „Kazukiem” zwiemy i, rozłożony najpiękniejszym słońcem lata — św. Piotr.

Dwa piękne, tradycyjne święta ludowe! Jak długi i szeroki nasz kraj ciągną ku Wilnu setki i tysiące ludzi, a każdy w ten cel osobnego wagonu kolejowego. A praca ku podniesieniu jakości wyrobów ludowych, czyż mało pożyteczna? Przysłabła Wilno, jak powiedziałem, nowa i pożyteczna placówka, dodajmy że ma zapewnioną przyszłość, powodzenie i uznania dla pracy ze strony społeczeństwa. Nadmienimy jeszcze, że w pracy spółdzielni przyswieca wielka ideaowość, ofiarności i oddanie się sprawie ze strony zarządu, który stanowią p. Ign. Turski (prez.), Helena Sokółowska oraz Bożczak-Rutkowski i wyrażmy przekonanie, że ta okoliczność wróży Bazarowi i najkrajniejszy rozwój.

na siebie, prowadzi on także szeroką akcję propagandy wyrobów ludowego przemysłu wileńskiego i to nie tylko w kraju ale i zagranicą.

Niema niemal wystawy czy targów, na któreby nie szły próbki tkanin ludowych wileńskich. Oto oglądał je Łwów i Poznań i Bydgoszcz, oglądali Koszyce i Lwów i Mediolan, mając być zaś przedmiotem uwagi w Brukseli, ba! w Ameryce.

Bazar myśli o uruchomieniu specjalnej wystawy objazdowej z próbkami wileńskimi, czynione są już starania o uzyskanie ten cel osobnego wagonu kolejowego.

A praca ku podniesieniu jakości wyrobów ludowych, czyż mało pożyteczna? Przysłabła Wilno, jak powiedziałem, nowa i pożyteczna placówka, dodajmy że ma zapewnioną przyszłość, powodzenie i uznania dla pracy ze strony społeczeństwa.

Nadmienimy jeszcze, że w pracy spółdzielni przyswieca wielka ideaowość, ofiarności i oddanie się sprawie ze strony zarządu, który stanowią p. Ign. Turski (prez.), Helena Sokółowska oraz Bożczak-Rutkowski i wyrażmy przekonanie, że ta okoliczność wróży Bazarowi i najkrajniejszy rozwój.

K.

Triumf polskiego przemysłu.

Donoszą nam z Krotoszyńska (Wiln.) Obydła się tu podniosła uroczystość poświęcenia nowozbudowanej elektrowni. Na chlubne podkreślenie zasługuje obywatelskie stanowisko Zarządu m. Krotoszyńska, które jako pierwsze polskie miasto powierzyło wykonanie prac wyłącznie firmom krajowym, mimo zachęcających ofert firm zagranicznych.

Przemysł polski dał piękny dowód swojej sprawności i tętny, wykonywując poważną pracę w ciągu rekordowego wprost terminu. W sierpniu ub. r. odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego, a w grudniu ub. r. można już było przystąpić do zaopatrzenia miasta w prąd. Dział elektryczny powierzono polskiej firmie „Gaertig i S-ka”, roboty zaś mechaniczne wykonały wyjątkowo sprężyste Zakłady Mechaniczne „Ursus” Sp. Akc. w Warszawie, dostarczając dwa silniki systemu Diesla.

Mimo trudnych warunków klimatycznych z powodu deszczów jesiennych i wczesnych mrozów, utrdujących pracę i montaż zewnątrz, budowę wykończono w przeciągu czterech i pół miesięcy.

Na uroczystości poświęcenia przybyli liczni członkowie Stowarzyszenia Burmistrzów na woj. Poznańskie, reprezentanci firm Zakładów Mechanicznych „Ursus” S.A. w Warszawie, „Gaertig i S-ka” w Poznaniu oraz liczni przedstawiciele miejscowego społeczeństwa.

Sprawność budujących firm podkreślali także w czasie poświęcenia elektryczni inżynierzy — stwierdzając, iż była wzorową, apelując ponadto by przykład Krotoszyńska znalazł jaknajwięcej naśladowców ze strony innych samorządów. Obcy apel ten znalazł jaknajszerszy posłuch w kraju.

— (r) Dzień Spółdzielczości. Do wództwo okręgu korpusowego III zarządziło zorganizowanie obchodu „Dnia Spółdzielczości” na terenie D. O. K. III Grodno w dn. 3 czerwca r. b.

Wobec tego, że dzień ten przez garnizon wileński ma być szczególnie uroczystości obchodzony, przeto w dn. 21 m. b. o godz. 11 r. odbędzie się w komendzie placu (ul. Kościuszki Nr. 7) posiedzenie delegatów poszczególnych spółdzielni wojskowych celem ustalenia komitetu obchodu i omówienia pracy w związku z organizowaniem uroczystości.

(r) Białoj-ka garnizonowa. Połączony oddział jutrzejszego zostaje uroczomiona biblioteka garnizonowa przy komendzie placu.

Książki wypożyczane będą tylko w niedzielę i dni świąteczne w godz. 10 — 12 w poł. w kancelarii komendy.

(r) Oficerowie rezerwy a długie buty. Wobec tego, że większość oficerów rezerwy, odbywających ćwiczenia wojskowe nie posiada długich spodni, zwolono im uczeszać do teatru w butach.

(r) Urlop d-cy dywizji piechoty. Pułk. Jan Kruszewski, dowódca 1 dywizji

Ćwiczenia rezerwistów.

Wobec znacznego zainteresowania sprawą ćwiczeń rezerwistów zamieszczamy w całości część zarządzenia p. Ministra Spraw Wojskowych w tej sprawie.

Na mocy art. 1 p. 72 Rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11-go stycznia 1927-go r., nowelizującego art. 70 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, p. Minister Spr. Wojsk. postanowił na ćwiczenia zwyczajne na całym obszarze Rzeczypospolitej następujące kategorie szeregowych rezerwy:

1) We wszystkich rodzajach broni (o. prócz marynarki wojennej): a. podoficerów roczników 1894 i 1895 oraz tych z roczników 1900, 1899, 1891 i 1890, którzy powołani byli w r. z., lecz z jakichkolwiek przyczyn ćwiczeń tych nie odbyli, b) szeregowych z roczników 1900 i 1899, którzy w r. z. byli powołani, lecz ćwiczeń nie odbyli.

2) w piechocie, czołgach i łączności podoficerów i szeregowych rocznika 1901 oraz tych z rocznika 1902, którzy w r. z. ćwiczeń tych nie odbyli.

3) w wojskach lotniczych podoficerów i szeregowych rezerwy rocznika 1900: w lotnictwie tylko mechaników silnikowych, mechaników elektrotechnicznych, radio-techników i fotografów, w balonach mechanicznych i mechanicznych, w wytwórni

wodoru, ponadto tych z roczników 1901, 1902 i 1903 oraz z roczników 1898, 1897 i 1896 w lotnictwie i balonach, którzy w r. z. powołani byli na ćwiczenia, lecz z jakichkolwiek przyczyn ich nie odbyli.

Okres ćwiczeń dla powołanych szeregowych rezerwy jest ustalony od 11-go czerwca do 20-go października, rozpoczynając się na cztery kolejno następujące po sobie gury. Czas trwania ćwiczeń przewidziany jest w piechocie od 11-go czerwca do 20-go października, w kawalerii od 11-go czerwca do 21-go lipca, w artylerii od 17-go września do 20-go października, w lotnictwie oraz balonach od 11-go czerwca do 25-go sierpnia, saperów kolejowych, baonu mostowego i elektrycznego od 11-go czerwca do 21-go lipca, samochodów od 2-go lipca do 15-go września, łączności od 11-go czerwca do 15-go września, taborów od 20-go sierpnia do 15-go września, baonu sanitarnego od 20-go sierpnia do 15-go września, oddziału służby uzdrowienia, baonu administracyjnego i służby weterynaryjnej od 11-go czerwca do 7-go lipca wreszcie żandarmerji od 11-go czerwca do 11-go sierpnia.

Podania powołanych rezerwistów o odroczenie ćwiczeń na następny rok należy składać do właściwej P. K. U.

KRONIKA

SOBOTA 19 Dnia Celestyna jutro Bernardyna

Wschód sł. g. 3 m. 57 Zach. sł. o g. 16 m. 52

Spozatrzenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B. z dnia 18 V 1928 r.

Cisnienie średnie w m. 755 Temperatura średnia + 17°C Opad za dobę w mm. 12 Wiatr przeważający Południowy.

U w a g i: Pogodnie, deszcz i ulewa. Minimum za dobę -1-0°C. Maximum na dobę -1-21°C. Tendencja barometryczna wzrost ciśnienia.

URZĘDOWA.

— (x) P. Wojewoda na inspekcji miejscowości pogranicznych. P. Wojewoda Raczkiewicz w towarzystwie d-cy 6 Brygady KOP-u pułkownika Górskiego oraz naczelnika wojewódzkiego wydziału bezpieczeństwa publicznego, wyjechał w dniu wczorajszym na pogranicze polsko-litewskie w celu dokonania inspekcji „miejscowościach położonych na pograniczu.”

— Nominacja w Urzędzie Wojewódzkim. W myśl rozporządzenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu mianowany został w urządzenie wojewódzkim z dniem 16 bm. p. Marjan Zdrojewski na stanowisko Inspektora Kooper. Przemysłowych.

— (o) Z posiedzenia Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie. W dn. 15 i 16 maja, pod przewodnictwem naczelnika biura OKZ p. W. Jodko, odbyło się posiedzenie okręgowej komisji ziemskiej w Wilnie. W pierwszym dniu posiedzenia komisja zatwierdziła kilka projektów scalenia gruntów, należących do gospodarzy poszczególnych wsi, położonych w różnych powiatach województwa wileńskiego, w tem wsi Podubowo, gm. Niemcewiczkiej, pow. Wileńsko-Trockie.

Następnie zostały zatwierdzone projekty przymusowego zniesienia służebności pastwiskowej, obciążającej dobra ziemskie: a) Murowana Osmianka, gm. Połańskiej, pow. Osmiańskiego, własność Wincentego Łubińskiego, na rzecz wsi Murowana Osmianka i Klimanice, i b) Nowosiółki, gm. Kucubierów, pow. Osmiańskiego, wł. spadkobierców Jędwigi Hutten-Czapskiej, na rzecz wsi Zamościan, Pietrule, Cieciany, Sieliszcz, Winckonice, Dukujnie, Zaborce, Podziewice, Wiabrowice, Jakielewyszczyna, Ordasze, Wojtasze, Łuszczyki, Czudzińska, Ogordoni, Nardziaczony, Stare Boruny, Wasczenkiewicze i Zabotulice.

W drugim dniu posiedzenia, m. in., zostały rozpatrzone sprawy następujące:

1) zatwierdzono projekt przymusowego zlikwidowania wspólnego pastwiska na obszarze 263,88 ha w granicach dóbr ziemskich Pomerecz-Stociszki, gm. Połańskiej, pow. Osmiańskiego, wł. Fr.-K.-B. Tartyłło z gospodarzami wsi Stociszki.

2) ustalono rozciągłość i granice służebności pastwiskowej, obciążającej dobra ziemskie: a) Dolne Skłotondziszki, gm. Połańskiej, pow. Osmiańskiego, wł. W. i St. Kossackich, na rzecz wsi Skłotondziszki, i b) Hurnowice, gm. Radoszkowickiej, pow. Młodzieckiego, wł. spadkobierców G. Romanowicza, na rzecz wsi Hurnowice.

3) zatwierdzono projekt przymusowego zniesienia służebności pastwiskowej, obciążającej ur. Jaciszki, gm. Aleksandrowskiej, pow. Święciańskiego, wł. St. Kuźmika, na rzecz wsi Radziusze-Tudacie.

W dalszym ciągu komisja postanowiła uchylić orzeczenia komisji uwłaszczeniowej na pow. Wileńsko-Trocki: a) w przedmiocie uwłaszczenia na rzecz P. Symonowicza zasz. Woroniszki, gm. Rzeszańskich, wł. K. Mincewiczki, i b) w przedmiocie uwłaszczenia na rzecz J. Januszewskiego, wł. Witolda Kucuczki.

Reszta spraw znajdujących się na porządku dziennym, została z różnych powodów odroczone.

WOJSKOWA.

— (r) Dzień Spółdzielczości. Do wództwo okręgu korpusowego III zarządziło zorganizowanie obchodu „Dnia Spółdzielczości” na terenie D. O. K. III Grodno w dn. 3 czerwca r. b.

Wobec tego, że dzień ten przez garnizon wileński ma być szczególnie uroczystości obchodzony, przeto w dn. 21 m. b. o godz. 11 r. odbędzie się w komendzie placu (ul. Kościuszki Nr. 7) posiedzenie delegatów poszczególnych spółdzielni wojskowych celem ustalenia komitetu obchodu i omówienia pracy w związku z organizowaniem uroczystości.

(r) Białoj-ka garnizonowa. Połączony oddział jutrzejszego zostaje uroczomiona biblioteka garnizonowa przy komendzie placu.

Książki wypożyczane będą tylko w niedzielę i dni świąteczne w godz. 10 — 12 w poł. w kancelarii komendy.

(r) Oficerowie rezerwy a długie buty. Wobec tego, że większość oficerów rezerwy, odbywających ćwiczenia wojskowe nie posiada długich spodni, zwolono im uczeszać do teatru w butach.

(r) Urlop d-cy dywizji piechoty. Pułk. Jan Kruszewski, dowódca 1 dywizji

MICHAŁ DZIADOWICZ S. P. nauczyciel Średniej Szkoły Handlowej Stow. Kupców i Przemysł. Chrześ. w Wilnie, po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Św. Sakramentami zmarł dnia 18 maja 1928 r. przeżywszy lat 29. Eksportacja z domu żałoby ul. Zamkowa 4 do Kaplicy na cmentarzu Rossa odbędzie się w niedzielę dnia 20 maja o godz. 6 po poł. Pogrzeb w poniedziałek 21 maja po nabożeństwie, które odprawione zostanie o godz. 10 rano. O stracie zacnego, nieodżałowanego Kolegi zawiadamiają DYREKTOR I KOLEŻY.

STEFANIA z KONATOWICZÓW LEWICKA S. P. po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Św. Sakramentami zasnęła w Panu dnia 17 maja 1928 r. w wieku lat 64. Eksportacja zwłok z kliniki U. S. B. na Antokolu do kościoła O. O. Bernardynów odbędzie się dnia 18 maja. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę 19 maja o godz. 10 rano, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu Bernardyńskim. O czym zawiadamiają nieutuleni w żalu Mąż, Dzieci i Wnuki.

Zbrodniczy czyn nauczyciela. Uprawiał nierząd z dziewczynkami szkolnymi.

Z rozporządzenia odnośnych władz areztowany został w ostatnich dniach w Bolekiszkach pow. Lidzkiego nauczyciel miejscowej szkoły powszechnej, niejaki Menlich, pochodzący z Gali, pod zarzutem uprawiania nierządu z małoletnimi dziewczynkami szkolnymi.

W sprawie tej informują nas, że Menlich, który jest żonaty i ojciem dwojga dzieci, zgwałcił 6 młodych dziewczynkę w wieku od 12 do 14 lat.

Haniebnego tego czynu Menlich dopuścił się w ten sposób, że oliary swoje pod pozorem kary zatrzymywał pod lekcjach w szkole lub też wysyłał na strych, gdzie się mieścił archiwum szkolne i tam je gwałcił.

Zbrodnie ujawnił uczeń tejże szkoły, który po skończonych lekcjach oczekując na zatrzymaną przez Menlicha swą siostrę, podpatrzył przez okno do klasy, gdzie ujrzał jak zwy-

rodniały nauczyciel pastwił się nad swą oliarą.

Chłopiec pobiegł do domu odległego o kilka klm. od szkoły i powiadomił swych rodziców.

Zapytana przez rodziców dziewczynka w pierwszej chwili sprawy tej ujawnić nie chciała, lecz poddana oględzinom lekarskim opowiedziała szczegóły tego haniebnego czynu.

Przeprowadzone śledztwo wykazało, że Menlich dokonywał tych zbrodni już od dłuższego czasu i że poszkodowanych jest 6 dziewczynek.

Wobec czego też Menlicha areztowano i osadzono w więzieniu w Lidzie.

Ujawniona sprawa wywołała niezwykle oburzenie wśród miejscowej ludności, która chcąc je wyraźnie podkreślić zdemolowała niemalże całe prywatne mieszkanie zbrodniarza. (x)

Realizacja miejskiej pożyczki w sumie 1 milj. zł.

W związku z ostatnim posiedzeniem sekcji finansowej p. Ziemny w Warszawie, została zrealizowana pożyczka w sumie 1.000.000 zł. udzielona przez Bank Gospodarstwa Krajowego Ma-

gistratowi m. Wilna. Jak już podaliśmy pożyczka ta zużyta zostanie na miejskie roboty inwestycyjne w celu zatrudnienia bezrobotnych. (x)

Nieznaną dotąd epidemja na pograniczu sowieckim.

Informują nas, iż w ostatnich dniach na pograniczu sowieckim od Krasnego do Kołosowa wybuchł żołądkowy strachy sowieckiej epidemja dotąd nieznaną epidemja.

Pierwsze objawy tej choroby powodują puchnięcie twarzy, bóle i silną gorączkę do nieprzytomności. W garnizonie sowieckim w Borysowie zanotowa-

no dotąd już kilka wypadków śmierci. W celu zapobieżenia rozszerzeniu się tej choroby, odnośne władze sowieckie wydały energiczne zarządzenia. Ze strony władz polskich zaś urządzone zostały na odcinku od Krasnego do Kołosowa odpowiednie kwatery ochronne. (x)

Pijana banda żołnierzy sowieckich ścina polskie stopy graniczne.

Onegdaj na pograniczu polsko-sowieckim okolicy Wielkich Hutur grupa pijanych żołnierzy sowieckich zaczęła zrywać polskie stopy graniczne. Na interwencję ze strony naszej straży granicznej, pijani żołnierze nieodstępując od stóp dali

do nich kilka strzałów. Dopiero gdy na odgłos strzałów przybył na miejsce większy oddział Kopolu, pijana banda uciekła do pobliskiego lasu po stronie sowieckiej.

W sprawie tej polskie władze graniczne poczyniły pewne kroki i władz sowieckich

czyste powitanie znakomitego gościa przez przedstawiciela Wydziału Humanistycznego i Towarzystwa Historycznego. Wstęp na salę ułowy.

Wice sprawozdawcy BBW z Rz. W niedzielę, dn. 20 bm. o godz. 13 w sali kina „Helios” odbędzie się sprawozdawczy Wice Poselski, na którym wygłosi przemówienia postowe Bezparytynski Blok Współpracy z Rządem pp. dr. St. Brokowski, B. Podolski i Wł. Kamiński.

Wiosenna zabawa w Zakrecie Dnia 20 bm. w niedzielę odbędzie się „Wiosenna Zabawa” w Zakrecie. Dochód przeznaczony na kolonje letnie uczenia gim. Orzeszkowej. Dla ułatwienia dojazdu autobusy będą kursowały od placu Katedralnego do Zakretu od godziny 11 rano.

RÓŻNE.

— Chodniki na ul. Tartaki. Chodniki ul. Tartaki, w części przylegającej do ul. Wieżeniowej, znajdują się w opłakanym stanie. Kiedyś leżały cienkie deski, ale czas zrobił swoje, deski zgnyły, odpadły, uformowały się dziury, w których noga przechodnia w deszczu kapie się doliwo; sterczą gwoździe, końce desek, a miejscami na wielkich przestrzeniach od chodników nie ma nic pozostało.

Podobno pieniądze na remont chodników Magistrat z właścicieli domów dawno już zebrał, ale... Otóż, że zawsze znajdzie się to „ale”!

— Sprawozdanie o wielkiej kwestji majowej Daru Narodowego. W dniu 3-go maja br. zebrano na ulicach Wilna do 77 skarbonek zł. 2.191 i 69 gr. (stowienie: dwa tysiące sto dziewięćdziesiąt jeden i 69 gr.). Wszystkie skarbonki wrócone w najzupełniejszym porządku otworzone zostały w obecności ks. kanonika J. Songina, prezesa Rady Nadzorczej i p. Włodzimierza Jastrzębskiego, członka Rady Nadzorczej. Podając powyższą wiadomość, Zarząd Centralny Polskiej Macierzy Szkolnej składa serdeczne podziękowanie wszystkim ofiarnym PP. Kwestarcom i Kwestarcom za ich pracę nad przysporzeniem funduszu na cele oświatowe.

TEATRY I MUZYKA.

— Teatr Polski (sala Lutnia). Występ Elny Gistedt. Dziś po raz drugi wcieli „Nituuche”, w którym znakomita primadonna Elna Gistedt jest wprost niezłówną.

Znaczący należy, że E. Gistedt śpiewa i mówi całą rolę po polsku.

— Pokaz taneczny A. Rejzerowskiej w Teatrze Polskim. Dziś o godz. 5 m. 30 popoł. wystąpi w Teatrze Polskim utalentowana taneczka Aneta Rejzerówna z grotem swych młodocianych uczennic oraz z udziałem S. Kontera.

Bilety od 50 gr. są do nabycia w kasie Teatru Polskiego od 11-jej rano.

Niezwykła impreza. W niedzielę 20 bm. o godz. 4-jej popoł. w sali teatru „Reduta” pod protektoratem Zarządu Wileńskiego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża odegrają uczniowie szkoły powsz. Nr 11 w Wilnie (na Zarzeczcu) własny 4-aktowy utwór sceniczny, pod tytułem: „Czyn młodzieży” osnuty na tle życia młodzieży czerwonokrzeskiej i harcerskiej. Jest to pierwsza w Polsce, przez młodzież

do nich kilka strzałów. Dopiero gdy na odgłos strzałów przybył na miejsce większy oddział Kopolu, pijana banda uciekła do pobliskiego lasu po stronie sowieckiej.

W sprawie tej polskie władze graniczne poczyniły pewne kroki i władz sowieckich

szkolną napisaną słuką sceniczną, propagującą idee przyswiecające naszej młodzieży i zasady higieny. „Niezwykłąta impreza, z której dochód przeznaczony na pokrycie kosztów wycieczki krajoznawczej dla najbardziej uczeniów, niewątpliwie wzbudzi powszechnie zainteresowanie i sala będzie pełna ku zadowoleniu naszych zuchów. Bilety są jeszcze do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa przy ul. Mickiewicza a w niedzielę od godz. 11-jej przy kasie teatru „Reduta”.

Teatr „Złoty Róg” ul. Dąbrowskiego 5. Dziś wielka Rewja ciesząca się wielkim powodzeniem pt.: „Sałatka majowa” w 15 obrazach 2-ch częściach z udziałem ulubieńców Wilna: A. Cieleckiej, M. Dobrowskiego, Duo Ney, M. Szczesnej, J. Bohdanowskiej, Iny Hellen i Zadejko-Girls.

Dziś dwa przedstawienia, pozątek o g. 8-jej i 10-jej wieczorem.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Samochód rozbija budkę papierosową. Dn. 17 m. przy zbiegu ulic Mickiewicza i 3 Maja auto Straży Ogniowej najechało na budkę z papierosami, która przewróciła się razem ze znajdującą się w niej Janina Kort.

Auto zostało uszkodzone, Kort zaś odniosła lekkie obrażenia ciała.

— Wybuch granatu. Do szpitala dzieciennego na Antokolu dostawiono 11-letniego Kazimierza Jaristona (Wilkomińska 107), któremu, wskutek wybuchu granatu, porażono rękę.

Dochodzenie ustaliło, iż Jariston granat znalazł na ulicy.

— Tajemnicze zaginięcie. Dn. 14 b. m. wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił 12-letni Adam Kuleszo (Sołtańska 21).

— Dn. 15 b. m. nie powrócił 16-letni Hipolit Dobrowski (Subocz 70).

„Sałatka majowa”

Trzecia z kolei rewja wystawiona w teatryku „Złoty Róg” pomimo częściowego powtarzania się numerów wypadła dobrze i pozwala przypuszczać, że tego rodzaju teatryki ma racy być w Wilnie.

Zawsze mile widziane p. M. Cielecka i I. Hellen piosenkami swymi zdobyły uznanie publiczności, w czem dorównują im „Duo Ney”, że nie zapominaj o najmłodszej z konferierek p. M. Szczesnej, żywo oklaskiwanej w każdej roli. Boję się szczerze, że popularność p. Miecicia Dobrowskiego spadnie, jeżeli nie postara się dać coś nowego. „Dawidele”, może to i bardzo dobry kuplet, ale stanowczo zbyt znany już w Wilnie.

Całość zyskałaby znacznie, gdyby wprowadzono zmianę dekoracji, gdyż jeden; ten sam motyw oglądany w przeciągu kilku rewij nuży.

W. T.

GIEŁDA WILEŃSKA Wilno, dn. 18 maja 1928 r. Złoto. Ruble 4,73 4,72 i pół. Listy Zastawne w walucie zagr. 8 proc. L. Z. Wil. B. Ziemi. 1 dol. 89 i pół. Listy Zastawne 4 i pół proc. Wileńskiego Banku Ziemskiego zł. 100 — 70,70 70,50 5 proc. Tow. Kred. m. Wilna 100 rb. 68, 66.

Z SĄDÓW

Powrót z tamtego świata.

Mieszkańcy cichego zaścianka w pow. Brastawskim zaalarmowani zostali wściec...

Sędziwo i oględziny zwłok nie ustaliły żadnych obrażeń, wobec czego uznano...

Wersje dotarły do władz. Zarządzono ponowne śledztwo. Ekshumacja ujawniła...

Stawiony przed sądem Sawicki wyparł się winy jednak skazany został na 12 lat ciężkiego więzienia.

Obrońca zasądzonego mec. Andrzejew apelował. W dniu wczorajszym sprawa znalazła się w kancelarii Sądu Apelacyjnego.

Po zapoznaniu się z okolicznościami sprawy i wysłuchaniu orzeczenia biegłego prof. Słowicza...

Sąd nie uznał Sawickiego winnym i wyniósł wyrok uniewinniający. Oskarżony, przygotowany już zapewne do powolnego kanania...

Wszystkie ceny w Wilnie z dnia 18 maja r. b.

Wielopłody: Ceny za 100 kg. przy tranżakcjach wagonowych franco st. Wilno...

Nasiona: Ceny hurtowe za 100 kg. loco skład Wilno: koniuczyna czerwona I gat. 300 zł...

Mąka pszenna krajowa I gat. 0000 A 110-120, 0000 95 105, II gat. 0000 B 90-100...

Chleb pszeniczny 65 proc. 65-70, 70 proc. 60-65, razowy 50-55 gr. za 1 kg.

Mięso wołowe 270 - 280 gr. za 1 kg, cielęc 200-220, baranie (brak), wieprzowe 300-310...

Warzywa: kartofle 20-22 gr. za 1 kg, cebula 70-80, marchew 18-20, pietruszka 5-10...

RESTAURACJA „MYŚLIWSKA” - Od dnia 16 b. m. zmiana programu kabaretowego. Występują pierwszorzędne sily stolecznych i zagranicznych kabaretów...

Drób: kury 3,00 - 6,00 zł. za sztukę kurczęta 200 250, kaczki żywe 6,00 8,00...

Nasiona. FLANCE, NAWOZY SZTUCZNE, RAFJE poleca „Sklep Rolniczy” Szwarcowy 1 (Wielka 15).

PIEGI. ZŁOTE PŁAMY, OPALIZNIZNE USUWA POD GWARANCJĄ APTEKARZA JANA GADEBUSCHA.

Permuttera Ultramarina jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny...

Wybór nie trudny Kto spróbował angielskiej herbaty F. P. ma obecnie przy zakupach ułatwione zadanie.

Ogłoszenie. Potrzebny lokal biurowy 8-12 pokoi z niezbędnymi wygodami...

Walne zebranie Spółdzielni: Bazar Przemysłu Ludowego w Wilnie, odbędzie się dn. 30 maja o godz. 5 p. p. r. b. w lokalu Muzeum Etnologicznego U. S. B.

Wielopłody: Ceny za 100 kg. przy tranżakcjach wagonowych franco st. Wilno...

Wielopłody: Ceny za 100 kg. przy tranżakcjach wagonowych franco st. Wilno...

Wielopłody: Ceny za 100 kg. przy tranżakcjach wagonowych franco st. Wilno...

Wielopłody: Ceny za 100 kg. przy tranżakcjach wagonowych franco st. Wilno...

Miejski Kinematograf. Od dnia 16 do 20 maja 1928 r. „Moczar świata” (Promienie profesora Tollena).

Kino-Teatr „HELIOS”. Dziś! Odurzenie. Oszołomienie. Upojenie. Najnowsze szampańskie arcydzieło genialnej reżyserji E. Lubicza „TAKI JEST PARYŻ!”

Kino-Teatr „POLONIA”. Dziś! Największa sensacja sezonu, którą podziwiać będzie całe Wilno. „Orient-Express” (W płomieniu życia).

Kino Kolejowe „OGNIKO”. Dziś! Wspaniały dramat w 9 akt. z życia arystokracji rosyjskiej na emigracji „Tajemnica Księżny Farinowej”

Nauczyciel rysunków Ch Konik. Niniejszem podaje się do ogólnej wiadomości naszych Klientów przed zawieraniem jakichkolwiek transakcji handlowych z wymienionym L. SZYMKOWICZEM...

OBWIESZCZENIE. Niniejszem podaje się do ogólnej wiadomości naszych Klientów przed zawieraniem jakichkolwiek transakcji handlowych z wymienionym L. SZYMKOWICZEM...

Cierpisz na: REUM ATZM, ŁAMANIE itp. używaj tylko „Sapomenthol Matuli”

KARTOFLE wczesne „Early-Rose” czystej odmiany, gatunek wyborowy, poleca Zygmunt Nagrodzki

ZAKŁADY BUDOWY WYRÓBNIENIA maszyn i odlewnie „Lechja”

Pomiary wody i określenie sily turbin. Wygodne warunki kredytowe

Przedstawia: Zjednoczone Fabryki Maszyn, wiceprez. dawn. C. Blumwe i Syn w Bydgoszczy.

Przedstawia: Zjednoczone Fabryki Maszyn, wiceprez. dawn. C. Blumwe i Syn w Bydgoszczy.

Mieszkanie. 3 pokojowe na Zwierzyniecu poszukiwane. Zgłoszenia do „Stowa” pod „Zwierzyniec”

Letnisko w majątku Oszmiańskim, z całodziennym utrzymaniem. Stół dobry. Las i rzeka. Dowiedzieć się: Mickiewicz 4 m. 12.

Letnisko w majątku Oszmiańskim, z całodziennym utrzymaniem. Stół dobry. Las i rzeka. Dowiedzieć się: Mickiewicz 4 m. 12.

Letnisko w majątku Oszmiańskim, z całodziennym utrzymaniem. Stół dobry. Las i rzeka. Dowiedzieć się: Mickiewicz 4 m. 12.

Letnisko w majątku Oszmiańskim, z całodziennym utrzymaniem. Stół dobry. Las i rzeka. Dowiedzieć się: Mickiewicz 4 m. 12.

Letnisko w majątku Oszmiańskim, z całodziennym utrzymaniem. Stół dobry. Las i rzeka. Dowiedzieć się: Mickiewicz 4 m. 12.

Letnisko w majątku Oszmiańskim, z całodziennym utrzymaniem. Stół dobry. Las i rzeka. Dowiedzieć się: Mickiewicz 4 m. 12.

Letnisko w majątku Oszmiańskim, z całodziennym utrzymaniem. Stół dobry. Las i rzeka. Dowiedzieć się: Mickiewicz 4 m. 12.

Letnisko w majątku Oszmiańskim, z całodziennym utrzymaniem. Stół dobry. Las i rzeka. Dowiedzieć się: Mickiewicz 4 m. 12.

Letnisko w majątku Oszmiańskim, z całodziennym utrzymaniem. Stół dobry. Las i rzeka. Dowiedzieć się: Mickiewicz 4 m. 12.

Letnisko w majątku Oszmiańskim, z całodziennym utrzymaniem. Stół dobry. Las i rzeka. Dowiedzieć się: Mickiewicz 4 m. 12.

Letnisko w majątku Oszmiańskim, z całodziennym utrzymaniem. Stół dobry. Las i rzeka. Dowiedzieć się: Mickiewicz 4 m. 12.

LEKARZE. DOKTOR D. ZELDOWICZ. DOKTOR G. WOLFSON.

LEKARZE. DOKTOR D. ZELDOWICZ. DOKTOR G. WOLFSON.

LEKARZE. DOKTOR D. ZELDOWICZ. DOKTOR G. WOLFSON.

LEKARZE. DOKTOR D. ZELDOWICZ. DOKTOR G. WOLFSON.

LEKARZE. DOKTOR D. ZELDOWICZ. DOKTOR G. WOLFSON.

LEKARZE. DOKTOR D. ZELDOWICZ. DOKTOR G. WOLFSON.

LEKARZE. DOKTOR D. ZELDOWICZ. DOKTOR G. WOLFSON.

LEKARZE. DOKTOR D. ZELDOWICZ. DOKTOR G. WOLFSON.

LEKARZE. DOKTOR D. ZELDOWICZ. DOKTOR G. WOLFSON.

LEKARZE. DOKTOR D. ZELDOWICZ. DOKTOR G. WOLFSON.

LEKARZE. DOKTOR D. ZELDOWICZ. DOKTOR G. WOLFSON.

LEKARZE. DOKTOR D. ZELDOWICZ. DOKTOR G. WOLFSON.

V. WILLIAMS. 34. TRÓJKA TREFLOWA. Ostatnim wysiłkiem woli Godfrey otrząsnął się z samej mgły, która ogarniała jego mózg.

— Chodź, — krzyknął nagle Godfrey, zrewidujemy zamek, jeśli Gellert jeszcze żyje, powie nam, gdzie jest Wirginia.

Oficer żandarmerji nauczał, jak należy się z nimi obchodzić. Aranyi ukazał się w towarzystwie młodego człowieka i razem ze wszystkimi podążył wsiadł do Godfreyem, podobni wszyscy do Marsjan w swych maskach.

Blade światło księżycza układało się w dziwne refleksy na białej stronie, otwartej przed nim książki i zdawało się, że usnął czytając. Dłoń śmierci wygładziła zmarszczki na jego czole, spędziła niepokój z jego twarzy, lecz nie zdołała odmienić chorobliwego wyglądu jej i Gellert robił wrażenie dziecka chorego, spiętego w swem krzeselku.

Blady młodzieniec, którego widział przed chwilą przy boku hr. Aranyi, pochylał się nad łóżkiem, stojąc obok policjanta, który leżał na łóżku. Głód przy drzwiach rozległ się jakiś hałas. Szofer jednego z samochodów wpadł zdyszany do pokoju.

Wielopłody: Ceny za 100 kg. przy tranżakcjach wagonowych franco st. Wilno...